

Sygn. akt I C 484/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant p.o. sekr. sąd. Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2015 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **H. Ś.**

przeciwko (...) **Towarzystwu Ubezpieczeń (...) w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki:

a) **zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2014 r. do dnia zapłaty;**

b) **uzupełnienie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2014 r. z tym ustaleniem, że zapłata odszkodowania orzeczonego w pkt III wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 21.12.2005 r. zasądzonego w sprawie II K 176/05 zwalnia pozwanego z zapłaty odszkodowania niniejszego do wysokości uiszczonej z tego tytułu kwoty;**

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki zwrot części kosztów procesu w kwocie 1 823 zł.

Sygn. akt I C 484/14

UZASADNIENIE

H. Ś. żądała od pozwanego (...) **Towarzystwa Ubezpieczeń (...) w W.:**

a) 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.09.2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną przez śmierć syna w wypadku komunikacyjnym z (...) r.;

b) 25 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.07.2014 r. do dnia zapłaty tytułem uzupełnienia odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci syna we wskazanym wypadku;

c) zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany odpowiada za szkodę wynikłą wskutek śmierci jej syna z racji ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, przy czym dotychczas wypłacił jej tylko 25 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Jest to jednak kwota niewystarczająca, gdyż po śmierci

syna powódka popadła w depresję, doszło do nasilenia istniejących wcześniej innych dolegliwości zdrowotnych i ograniczenia aktywności w działalności gospodarczej, przy której syn wydatnie pomagał. W związku z dobrze rozwijającą się karierą sportową istniały też perspektywy osiągnięcia przez niego bardzo znacznych zarobków z tym związanych. Żądanie zadośćuczynienia wynika natomiast z rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę wskutek śmierci syna i spowodowanych tym żałoby, wstrząsu, apatii, przeżyć związanych z dążeniem do tego by sprawca wypadku poniósł odpowiedzialność karną.

(...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że:

- a) zmarły K. K. (sic! – k. 239) przyczynił się do wypadku 70%,
- b) w jego ocenie powódka nie wykazała, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych wskutek śmierci syna,
- c) żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wysoka,
- d) w jego ocenie nie ma podstaw do przyjęcia, że śmierć syna spowodowała u powoda R. Ś. (sic! – k. 241) znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej,
- e) pozwany wypłacił powódce 20 000 zł (sic! – k. 241) kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania, zatem śmierć syna nie wpłynęła na jej zdolność do zarobkowania (k. 241).

Na rozprawie w dniu 9.03.2015 r. pozwany przyznał, że nazwiska wskazane w odpowiedzi na pozew oraz zarzut przyczynienia zmarłego do wypadku stanowią pomyłkę (prot. rozprawy k. 271).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu (...) r. około godz. 18.30 na drodze nr (...) pomiędzy O. a miejscowością N. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym autobus kierowany przez R. A. uderzył w przyczepę (...) ciągniętą przez ciągnik rolniczy. Śmierć poniosły dwie osoby (pasażerowie autobusu), w tym syn powoda – Ł. Ś., który w chwili zdarzenia miał niespełna 17 lat.

Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ponosił kierowca autobusu, który w sposób nieprawidłowy podjął manewr wyprzedzania. Wyrokiem z dnia 21.12.2005 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał kierowcę autobusu za winnego nieumyślnego spowodowania zdarzenia mającego postać katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 173 § 4 k.k., za co skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności (sygn. akt II K 176/05).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono nadto od sprawcy wypadku na rzecz H. Ś. odszkodowanie w kwocie 10 000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody za spowodowanie śmierci Ł. Ś. (pkt III wyroku – por. k. 17).

(bezsporne)

Ł. Ś. był uczniem II Liceum Ogólnokształcącego w P.. Od kilku lat trenował koszykówkę w Towarzystwie Sportowym (...) w P., w związku z czym osiągał znaczące wyniki sportowe. Do wypadku doszło podczas powrotu jego drużyny z zawodów sportowych.

Bezpośrednio przed śmiercią Ł. Ś. mieszkał z rodzicami i bratem P., nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych i był dobrym uczniem, ponadto okazjonalnie pomagał rodzicom w prowadzeniu działalności gospodarczej (sklepu) w ten sposób, że wykonywał część prac fizycznych, pomagając w tym szczególnie matce z uwagi na jej dolegliwości bólowe kręgosłupa.

Powódkę i jej zmarłego syna łączyły bardzo silne więzi emocjonalne w związku z czym równie silnie przeżyła jego śmierć. Już w lutym 2005 r. zgłosiła się do poradni zdrowia psychicznego, gdzie lekarz psychiatra rozpoznał u niej

zespół depresyjny reaktywny po śmierci syna, obniżony nastrój i napęd, niepokój, zaburzenia snu i brak koncentracji. Leczenie w tej poradni z rozpoznaniem zaburzeń depresyjno-lękowych (reaktywnych po śmierci syna) powódka kontynuowała w latach następnych, a z pomocy lekarza psychiatry korzysta do dzisiaj (k. 79-82, zeznania powódki – za adnot. k. 271-272). Na tym tle stwierdzono u nie również nasilenie innych dolegliwości bólowych wynikających z wcześniejszych schorzeń (k. 84, 88).

Powódka brała czynny udział w postępowaniu karnym przeciwko sprawcy wypadku jako oskarżycielka posiłkowa. Przeżycia towarzyszące śmierci syna przełożyły się m.in. na to, że nie była w stanie prowadzić własnej działalności gospodarczej; początkowo z uwagi na zwolnienie lekarskie (na którym przebywała w podobnym okresie co mąż), a w okresie późniejszym m.in. z uwagi na zaangażowanie w postępowanie karne, w którym widziała jedną z przyczyn spadku liczby klientów i zamówień, a ponadto z powodu kłopotów zdrowotnych.

Ostatecznie, z dniem 1.12.2010 r. powódka zaprzestała wykonywania tej działalności i uzyskała prawo do świadczenia przedemerytalnego, które pobiera do dzisiaj.

Powódka pozostaje w związku małżeńskim, z którego ma jeszcze dwóch synów: starszego A. Ś. (mieszkającego w O., lecz pracującego w K.) oraz P. Ś. (studiującego w G.).

(bezsporne, kopie dokumentów dołączone do pozwu znajdujące się w aktach szkody, w tym zaświadczeń i opinii, zaświadczeń lekarskich, historii choroby, wydruków i zdjęć dot. osiągnięć sportowych, zeznania powódki – za adnot. k. 271-272)

Powódka zgłosiła szkodę poprzednikowi prawnemu pozwanego ubezpieczyciela jeszcze w 2005 r., oprócz kosztów związanych z pogrzebem, żądając początkowo kwoty 50 000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna, a ostatecznie rozszerzając żądanie w tym zakresie do kwoty 250 000 zł. Ostatecznie przyznano jej zwrot części żądanych kosztów, a nadto odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w łącznej kwocie 25 000 zł. Po upływie kilku lat, pismem z 26.08.2013 r. przedstawiciel powódki zażądał od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę powódki wywołaną śmiercią syna w kwocie 120 000 zł. Pismem z 29.11.2013 r. pozwany odmówił spełnienia tego świadczenia. W dniu 27.06.2014 r. kolejne biuro reprezentujące powódkę zażądało 25 000 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i ponowiło żądanie zadośćuczynienia, tym razem w kwocie 150 000 zł, zaś pozwany odmówił spełnienia tych świadczeń pismem z 1.07.2014 r.

(korespondencja w aktach szkody – w załączniku)

Odszkodowanie na rzecz powódki, zasądzone wyrokiem w sprawie karnej, zostało częściowo zapłacone przez sprawcę wypadku, przy czym powódka nie jest w stanie wskazać, w jakiej dokładnie wysokości - z uwagi na nieregularność i różną wysokość wpłat.

(zeznania powódki – za adnot. k. 271-272)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powódki zasługiwały na uwzględnienie, choć nie w pełnym zakresie.

Ostatecznie, wobec sprostowania na rozprawie pomyłek zawartych w odpowiedzi na pozew, uznać należy, że stan faktyczny sprawy nie był przedmiotem sporu między stronami, podobnie jak podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, jako następcy prawnego zakładu, który w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ubezpieczał również odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku poruszającego się tym pojazdem.

W konsekwencji, na gruncie zgłoszonych w pozwie żądań, rozstrzygnięcia wymagało, czy w świetle przepisów regulujących odpowiedzialność pozwanego (art. 448 w zw. z art. 24 kc i art. 446 § 3 kc w zw. z art. 34 ustawy o

ubezpieczeniach obowiązkowych ... - Dz. U. z 2013 r. poz. 392) żądania zadośćuczynienia i odszkodowania zasługują na uwzględnienie i ewentualnie w jakiej części.

Roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 150 000 zł uzasadnione zostało krzywdą, jakiej doznała powódka wskutek śmierci syna w wypadku komunikacyjnym z dnia 11.01.2005 r. i naruszenia tym dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej i prawa do życia w pełnej rodzinie. W ocenie Sądu nie ma wątpliwości - zwłaszcza wobec niekwestionowanych zeznań powódki - że ze zmarłym synem łączyła ją szczególna więź, jaka normalnie łączy syna z matką. Przerwanie tej więzi w oczywisty sposób naruszało dobra osobiste powódki, czyniąc zasadnym żądanie zadośćuczynienia odpowiedniego do doznanej krzywdy. Uwzględniając zakres tej krzywdy, wynikającej ze szczególnie silnych więzi łączących ją z synem, w którym powódka pokładała – jak wynika z niekwestionowanych zeznań – szczególne nadzieje i z którego śmiercią wiązał się silny stres, którego wyrazem była m.in. depresja, z której skutkami powódka boryka się do dzisiaj, zdaniem Sądu właściwym zadośćuczynieniem byłaby kwota 50 000 zł.

Przy określaniu jego wysokości Sąd miał na uwadze przesłanki, sformułowane na tle doktryny i orzecznictwa, wskazujące, że zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, przy czym każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por. znajdujący zastosowanie w sprawie z uwagi na charakter argumentacji pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44).

Uwzględnienie tych kryteriów oraz faktu, że śmierć wywołująca krzywdę nastąpiła ponad 10 lat temu, zaś na jej dzisiejsze odczuwanie mogą mieć wpływ okoliczności nie związane bezpośrednio z wypadkiem, a wynikające z indywidualnych cech osobowości powódki, zwiększających jej wrażliwość, dostrzegając przy tym, że powódka nadal może liczyć na pomoc i wsparcie męża oraz dwójki dorosłych synów, co winno łagodzić doznawane wskutek śmierci jednego z trzech synów poczucie osamotnienia i bezradności, w ocenie Sądu czyni zasadnym żądanie zadośćuczynienia do wskazanej wyżej kwoty 50 000 zł.

Przechodząc do oceny żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, którego podstawę stanowi art. 446 § 3 kc, w pierwszym rzędzie wskazać należy, że:

- pozwany wypłacił powódce z tego tytułu łącznie kwotę 25 000 zł jeszcze w 2006 i 2007 r.,
- od sprawcy wypadku przyznano jej odszkodowanie w kwocie 10 000 zł, które w pewnej części zostało wypłacone.

Łączna kwota odszkodowania uzyskanego do tej pory wynosi zatem 35 000 zł. W ocenie Sądu nie ulega nadto wątpliwości, że na gruncie niekwestionowanych w sprawie dowodów (zeznań powódki i kopii zaświadczeń lekarskich oraz historii choroby) można przyjąć za udowodnione, że zmarły osiągał znaczne jak na swój wiek sukcesy sportowe, w miarę możliwości pomagał powódce przy czynnościach związanych z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, zwłaszcza tych wymagających siły fizycznej, a depresja stwierdzona u powódki po jego śmierci pozostawała w związku z tym tragicznym zdarzeniem.

W tym stanie rzeczy zbędne było sięganie po sugerowaną przez stronę powodową opinię biegłego lekarza psychiatry, która de facto zmierzała do wykazania tej właśnie, w ocenie Sądu udowodnionej już na podstawie przedłożonych zaświadczeń. Treść niekwestionowanych zaświadczeń czyniła zresztą bezzasadnymi zarzuty niewykazania doznań natury psychicznej towarzyszących śmierci syna powódki.

Dostrzec nadto trzeba, że po śmierci nastąpiło znaczne osłabienie aktywności życiowej powódki, obrazowane spadkiem dochodów z działalności gospodarczej (por. informacje z Urzędu Skarbowego) i znajdujące potwierdzenie w zeznaniach powódki, a nadto - wykazywane zaświadczeniami lekarskimi - nasilenie dolegliwości, których istotnym tłem były przeżycia psychiczne po śmierci syna.

Nie można zatem zaprzeczyć, że wskutek śmierci doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, która – gdyby nie utrata syna - mogła z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością liczyć na jego dalszą i wymierną pomoc, czy to w opiece nad młodszym rodzeństwem, czy to przy pracach związanych z działalnością gospodarczą, zwłaszcza w sytuacjach, w których wymagałby tego jej stan zdrowia.

Niemniej zauważyć też trzeba, że zmarły – jak wskazywała sama powódka - miał plany, których realizacja wiązała się z wyjazdem w stosunkowo niedalekiej przyszłości (po ukończeniu liceum) poza dotychczasowe miejsce zamieszkania. Siłą rzeczy, w takim wypadku zakres jego pomocy świadczonej powódce zarówno przy pracach domowych, współpracy przy działalności gospodarczej, jak i opiece nad młodszym bratem, doznawałby ograniczeń. Nawet jeżeli przyjąć, że po zakończeniu studiów w dalszym ciągu pomagałby powódce, zakres tej pomocy, zależny przecież od charakteru wykonywanych zajęć i wysokości uzyskiwanych dochodów, pozostaje jedynie w sferze spekulacji i nie daje się racjonalnie zweryfikować. Dostrzec trzeba, że powódka wiele oczekiwała od syna i pokładała w nim ogromne nadzieje. Niemniej spełnienie tych oczekiwań i nadziei zależęć mogło od wielu, nie dających się realnie przewidzieć czynników, niezależnie od talentów czy zdolności przejawianych przez zmarłego. Niezależnie od tego, że ich rozwój wymagałby jeszcze znacznych nakładów ze strony rodziców (możliwe, że wykraczających poza zakres pomocy świadczonej przez syna), nie jest wykluczone, że ostatecznie nie dałyby one oczekiwanego rezultatu w postaci wymiernego finansowo sukcesu sportowego. Wiadomo bowiem powszechnie, że nie wszystkie osiągnięcia sportowe przynoszą zyski, a wręcz przeciwnie, tylko część sportowców osiąga prawdziwy i dostrzegalny finansowo sukces, mogąc utrzymywać się wyłącznie w oparciu o dochody uzyskiwane z uprawianej profesjonalnie dyscypliny sportowej. Osiągnięcie takiego sukcesu, a nadto utrzymywanie wysokiego poziomu sportowego, dającego taki właśnie efekt, wymaga przy tym ogromnego nakładu pracy, czasu i zaangażowania, które mogłyby utrudniać pomoc, jakiej oczekiwała powódka.

W konsekwencji, uznać należy, że przy uwzględnieniu pomocy, jaką realnie świadczył syn powódce, jego wieku i planów życiowych oraz tego, że powódka ma jeszcze 2 synów, realna szkoda wynikająca z pogorszenia sytuacji życiowej bezpośrednio po śmierci syna zamyka się w kwotę 35 000 zł. Na jej poczet należy przy tym zaliczyć świadczenie z tego tytułu wypłacone w kwocie 25 000 zł przez pozwanego, a nadto uwzględnić świadczenie w kwocie 10 000 zł zasądzone z tego tytułu od sprawcy wypadku w postępowaniu karnym, który to sprawca odpowiada wszakże za wyrządzoną szkodę i krzywdę wspólnie z pozwanym, aczkolwiek z innej podstawy prawnej.

Mając na uwadze powyższe, tytułem uzupełnienia odszkodowania wynikającego z art. 446 § 3 kc i wypłaconego dotychczas przez pozwanego do kwoty 25 000 zł, na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 10 000 zł, z tym jedynie zastrzeżeniem, że zapłata odszkodowania orzeczonego w pkt III wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 21.12.2005 r. zasądzonych w sprawie II K 176/05 zwalnia pozwanego z zapłaty odszkodowania objętego wyrokiem w sprawie niniejszej w zakresie dokonanej spłaty. W tej mierze Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku sformułowany w wyroku z dnia 12.12.2014 r. w sprawie I ACa 571/14 i szerzej tam uzasadniony, odnośnie do skutków zbiegu odpowiedzialności sprawcy i zakładu ubezpieczeń oraz współodpowiedzialności tego ostatniego za spełnienie świadczeń zasądzonych w postępowaniu karnym bezpośrednio od sprawcy. Dodać jedynie wypada, że ponieważ nie wykazano, w jakiej wysokości sprawca dokonał zapłaty i czy zapłacona kwota podlegała zaliczeniu na poczet należności głównej, czy też ewentualnych należności ubocznych (a ciężar dowodu tych okoliczności spoczywał na pozwanym, jako mogącym wywodzić z tego korzystne dla siebie skutki w zakresie spełnienia świadczenia), w oparciu o przedstawione dowody nie było możliwe uznanie w sprawie, że zapłata przez sprawcę wypadku na rzecz powódki doprowadziła do wygaśnięcia zobowiązania odszkodowawczego w jakiegokolwiek części. To zaś dodatkowo przemawiało za koniecznością zastrzeżenia dotyczącego wspólnej odpowiedzialności pozwanego i sprawcy wypadku.

Na gruncie żądania odsetek od zasądzonego świadczenia należy wskazać, że nie ulega wątpliwości, że powódka zgłosiła szkodę poprzednikowi prawnemu pozwanego jeszcze w 2005 r., przy czym żądania w zakresie ujętym w pozwie zostały ostatecznie sformułowane dopiero w 2013 r. Decyzję o odmowie spełnienia tych żądań pozwany zakład ubezpieczeń oznajmił pismem z dnia 1.07.2014 r. Oznacza to, że najpóźniej w tym dniu, po rozpoznaniu żądań powódki zgłoszonych w ciągu lat poprzednich, pozwany dokonał ich całościowej analizy, a przynajmniej miał taką realną możliwość. W sprawie niniejszej nie ujawniono żadnych nowych, szczególnych okoliczności, które uniemożliwiłyby mu adekwatne do treści wyroku uwzględnienie żądań powódki. Zważywszy przy tym na pomyłki zawarte w odpowiedzi na pozew, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że słusznych żądań powódki nie spełniono przez właśnie takie omyłki. W konsekwencji, należy przyjąć, że w opóźnieniu co do spełnienia tych świadczeń pozwany znalazł się 1.07.2014 r., co uzasadniało zasądzenie należnych z tego tytułu i przewidzianych w art. 481 § 1 i 2 kc odsetek od tej właśnie daty.

W tym stanie, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc oraz art. 446 § 3 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10 000 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania (z zastrzeżeniem odpowiedzialności wraz ze sprawcą wypadku w zakresie ujętym w w/w wyroku karnym), wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2014 r. do dnia zapłaty (punkt I a i b wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uwzględniając ostateczny wynik sprawy i dokonując stosunkowego rozliczenia tych kosztów. Żądania pozwu zostały uwzględnione w 34 % (60 000 zł z żądanych 175 000 zł), zaś na koszty strony powodowej składały się opłata stosunkowa od pozwu (8 750 zł) oraz wynagrodzenia pełnomocnika (3 600 zł wg stawki minimalnej uzasadnionej nieznaczną liczbą czynności niezbędnych do podjęcia w sprawie), czyli łącznie 12 350 zł, z czego 34 % to kwota 4 199 zł.

Po stronie pozwanej koszty procesu obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (3 600 zł), z czego uwzględnić należało 66 % (odpowiednio do wyniku procesu), tj. 2 376 zł.

Uwzględniając wynik procesu, po myśli art. 100 Kpc na rzecz powódki należało zatem zasądzić różnicę w/w wymienionych kwoty, tj. 1 823 zł, o czym orzeczono w pkt III sentencji wyroku.